

Rafał Wolski

"Begegnung mit Ostpreußen",
Christian Graf von Krockow,
współpraca: Alexander-Pascal Graf
von Bellenhaus, Stuttgart 1994 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 319-322

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kach, podano receptę Kopernika oraz różne ciekawostki, np. koncesje na napoje wysokowe, informacje o wymaganym wykształceniu aptekarzy itp.

Rozdział siódmy zawiera literaturę: wykorzystane źródła (223 pozycje, pod niektórymi numerami jest po kilka opracowań), literatura nie wykorzystana, wymieniona jest w 64 pozycjach, również tu pod niektórymi pozycjami występuje po kilka prac.

Po spisie treści Trunz podaje wydawnictwa Vereins für Familien Forschung in Ost- und Westpreussen z podaniem treści poszczególnych tomów, oraz spis prac specjalnych. Na końcu podał zawartość roczników „Altpreussische Forschungen” od 1924 do 1943 r.

Praca H. Trunza może być pożyteczna nie tylko do opracowania historii poszczególnych aptek, ale również do przedstawienia dziejów poszczególnych miast i biografii rodzin. Jest to praca interesująca, może służyć pomocą przy wielu opracowaniach historycznych.

Władysław Szczepański

Christian Graf von Krockow, *Begegnung mit Ostpreußen*, współpraca: Alexander-Pascal Graf von Bellenhaus, Stuttgart 1994, Deutsche Verlags-Anstalt, ss. 317, il., mapy na wyklejkach.

Christian hr. von Krockow, potomek znanego pomorskiego rodu arystokratycznego, należy do najbardziej cenionych współczesnych publicystów niemieckich. Profesor nauk politycznych uniwersytetów w Getyndze, Saarbrücken i Frankfurcie nad Menem, a od 1969 r. niezależny badacz i publicysta, urodził się w 1927 r. w Rumsku na Pomorzu Zachodnim. Po ucieczce w 1945 r. osiadł w Niemczech Zachodnich, gdzie studiował socjologię, filozofię i prawo. Jest współpracownikiem licznych czasopism, w tym wydawanego przez Marion hr. Dönhoff hamburskiego tygodnika „Die Zeit”, wielu rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych (NDR). Ogłosił wiele prac naukowych i eseistycznych, z których najważniejsze to *Die Entscheidung. Eine Untersuchung über Ernst Jünger, Carl Schmitt, Martin Heidegger* (1958, ²1990); *Warnung vor Preußen* (1981); *Gewalt für den Frieden?* (1983); *Der Wandel der Zeiten* (1984); *Die Reise nach Pommern. Bericht aus einem verschwiegenen Land* (1985); *Friedrich der Große. Ein Lebensbild* (1987); *Politik und menschliche Natur* (1987); *Die Stunde der Frauen* (1988; wyd. pol. pt. *Czas kobiet*, 1990); *Heimat. Erfahrungen mit einem deutschen Thema* (1989); *Die Deutschen in ihrem Jahrhundert 1890—1990* (1990); *Fahrten durch die Mark Brandenburg* (1991); *Preußen—eine Bilanz* (1992); *Die Deutschen vor ihrer Zukunft* (1993). Zajmował się w nich trzema kompleksami pytań: politycznymi problemami świata u schyłku doby konfrontacji supermocarstw, miejscem Niemiec we współczesnej Europie i wreszcie dziedzictwem Prus. Krockow dążył w pracach poświęconych temu ostatniemu tematowi do naświetlenia Prus zarówno od pozytywnych, jak i negatywnych stron. Wskazywał na multietniczne i multikulturowe korzenie niezwyklego tworu, jakim było państwo pruskie. Krockow ubolewa nad rozwojem sytuacji w XIX i XX w., który doprowadził do zaniku dawnych lokalnych wspólnot, połączonych jedynie lojalnością wobec dynastii Hohenzollernów. Stara się zarazem odkryć korzenie wydarzeń, które doprowadziły do powstania zjednoczonego państwa i narodu niemieckiego po 1871 r., a potem tragedii lat nazizmu. Swoje stosunek do twórczości historycznej autor ujął w słowach: „Bo jeśli dowiemy się, skąd przychodzimy, my [Niemcy] nauczymy się może nawet chodzić nie błądząc ani nie upadniemy ponownie”¹.

Osobne miejsce wśród książek Christiana von Krockowa, poświęconych Prusom,

¹ Christian Graf von Krockow, *Fahrten durch die Mark Brandenburg*, München 1993, s. 12.

zajmuje trylogia o krainach położonych na północno-wschodnich krańcach dawnego państwa pruskiego, krainach, które stanowiły rdzeń i kolebkę tego państwa: Brandenburgii, rodzinnym Pomorzu Zachodnim i wreszcie Prusach Wschodnich. Krockow wybiera każdorazowo archaiczną formę relacji z podróży, przywołuje gęsto literaturę piękną (tak np. książka o Brandenburgii inspirowana jest *Wanderungen durch die Mark Brandenburg* Fontanego). Po wielkim sukcesie tomów o Pomorzu Zachodnim i Brandenburgii (oba doczekały się kilku wydań oprawnych i kieszonkowych) stuttgarcki wydawca namówił autora do wydania książki poświęconej Prusom Wschodnim. Dyskusyjne pozostaje, czy jest to próba udana. *Begegnung mit Ostpreußen* jest członem trylogii zdaniem recenzenta najsłabszym, opracowanym wyraźnie na zamówienie wydawnictwa, a nie z potrzeby autorskiego serca. Rozczarowuje to zwłaszcza po bardzo osobistej *Reise nach Pommern*.

I w przypadku Prus Wschodnich Krockow zdecydował się na formę relacji z podróży. Prowadzenie dyskusji z samym sobą ułatwia postać przypadkowo towarzyszącego mu młodego człowieka, wnuka wschodniopruskiej „babci Wendrigkeit”. Książkę otwiera refleksja na temat jej genezy (na jej napisanie namówił go w dniu przerwanej wizyty kanclerza Kohla w Polsce, 9 listopada 1989 r., pochodzący z Prus Wschodnich krefeldzki fabrykant). Krockow sam przyznaje się do braku kompetencji w opisywaniu tego regionu, tłumacząc tym tytuł: „Spotkanie z Prusami Wschodnimi”.

Relacja z podróży (maj—czerwiec 1993, potem jesień—zima 1993/1994) stanowi szkielet, na którym opiera się konstrukcja książki: najpierw przyjazd do Sopotu, potem — zrelacjonowane ze wzruszającą naiwnością — spotkanie z twórcą kontrowersyjnej Fundacji Europejskie Spotkania na zamku w Krokowej, zresztą kuzynem autora, Ulrichem von Krockowem, wreszcie nadanie doktoratu honorowego Uniwersytetu Gdańskiego Günterowi Grassowi. W pierwszym rozdziale, *Gott in Masuren* (opowieść o Bogu, który ucina sobie drzemkę na Mazurach, zegzemplifikował literacko nie tylko cytowany przez Krockowa Surmiński, ale już wcześniej najwidoczniej nie znany temu pierwszemu Hans Hellmut Kirst), Krockow kreśli poprawny na ogół rys historii Mazurów i zamieszkałej przez nich krainy, szczerze przeplatany cytatami z opowiadań Arno Surmińskiego i wspomnień Marion Dönhoff. Wiedzę historyczną o Mazurach autor czerpie przeważnie z łatwo dostępnych przewodników turystycznych Jerzego Szynkowskiego, Gerda Hardenberga i współczesnego reprintu *Große Masurische Seen* Simoneita z 1927 r. Precyzja opisu (np. odgłosów na korytarzu jednego z chcących uchodzić za luksusowy hoteli nad Wielkimi Jeziorami, czy też przebiegu szosy z Mrągowo do Rybna) potwierdza wprawdzie moje obserwacje z autopsji i świadczy rzecz jasna o rzetelności autora, ale ogólnie sprawia wrażenie, że Krockow rekompensuje takimi szczegółami brak głębszej wiedzy na temat omawianego przez siebie regionu. Ten sam efekt wywołuje nagromadzenie długich cytatów z nielicznych, wymienionych wyżej źródeł (np. ss. 63—65). Szereg informacji podawanych przez autora uległo już dziś, równo dwa lata po opisywanej przez niego podróży, dezaktualizacji (tak np. władze Węgorzewa odstąpiły od obszernie opisywanego przez Krockowa pomysłu p. Bettiny Bouresh urzędzenia w Sztynorcie „Akademii Rozwoju Regionalnego”, a liceum społeczne w Mikołajkach otrzymało już imię Marion Dönhoff), ale to problem większości książek reportażowych, które roszczą sobie pretensje wyższe niż zapis dziennikarski. Krytycznej obróbki bądź chociaż poszerzenia wymagałyby też liczne relacje, jak np. czerpane z łatwo w RFN dostępnych, wysokonakładowych wydań kieszonkowych, materiały na temat Sztynortu. W zakresie historii średniowiecznej jak też refleksji historiograficznej Krockow posługuje się natomiast przeważnie jedną, świeżą syntezą Hartmuta Boockmanna².

Kolejny rozdział, *Die Schatten der Geschichte*, poświęcony dawniejszej historii Prus, a zwłaszcza jej średniowiecznym zakonnym korzeniom, charakteryzują podobne braki

2 H. Boockmann, *Deutsche Geschichte im Osten Europas—Ostpreußen und Westpreußen*, Berlin 1992.

jak rozdział pierwszy. Historycznej refleksji o potrzebie budowy zamków przez warmiński Kościół brakuje podstaw: to nie bunty ludności pruskiej były przyczyną ich wznoszenia w XIV w., ale najazdy litewskie (s. 78). Historyka zainspiruje natomiast porównanie gospodarczej i administracyjnej aktywności Zakonu Krzyżackiego z dzisiejszymi wielkimi koncernami (s. 80). Ważny i podobnie trafny, choć mało odkrywczy jest opis propagandowego efektu bitew pod Grunwaldem 1410 i Tannenbergiem 1914 oraz nie istniejącego już pomnika tej ostatniej bitwy pod Olsztynkiem (ss. 82—93); notabene nazwę „Pomnika Chwały Rzeszy” otrzymał on nie za Republiki Weimarskiej, ale nadał mu to miano Adolf Hitler w 1935 r. Chyba tylko próbą krytycznej refleksji pod adresem niemieckich turystów, pielgrzymujących do ruin kwatery Hitlera w Gierłozę, wytłumaczyć można poświęcenie temu obiektowi aż dziewięciu stron (ss. 101—109).

Nieco bardziej interesujący dla czytelnika z polskiej części b. Prus Wschodnich jest opis obwodu kaliningradzkiego (rozdziały *Die Reise nach Königsberg* i *Aufklärung aus Königsberg*), recenzent stamtąd pochodzący byłby tu niewątpliwie bardziej krytyczny. Razi schematyczny charakter ocen, obecny już przy niektórych obrazkach z Mazur (pijany mężczyzna na skraju szosy, s. 45), niemieccy turyści na promie z Kilonii do Kaliningradu, rosyjscy kierowcy ciężarówek, wszechobecni złodzieje samochodów — odpowiadają bardziej wyobrażeniom niemieckiego intelektualisty czy może jego czytelników niż realnym osobom. Rys dziejów Królewca, jak i inne historyczne elementy książki Krockowa, składa się z ciągu dwustronicowych i dłuższych cytatów (np. ss. 124—125), i tym razem przeważnie z literatury krajoznawczej. Autor, jak się zdaje, nie wykorzystał nawet całej podanej przez siebie bibliografii (s. 305). Współczesny Kaliningrad skwitowany został konkluzją, że pod względem wyglądu i życia kulturalnego przewyższa Irkuck (czy Krockow zbadał pod tym względem owo syberyjskie miasto?), a podany z satysfakcją opis dobrze zachowanych domów w dawnej dzielnicy Maraunenhof zawiera też źle skrywaną Schadenfreude: „Trudno poza tym zrozumieć, że ogródki przed domami są najczęściej tak zaniedbane” (s. 134). Szczerością tchnie za to zdanie: „Również w południowych, polskich Prusach Wschodnich to i owo może nas razić. Ale w porównaniu z częścią rosyjską obszar polski wydaje się być rajskim ogrodem” (s. 148). Brak refleksji o stanie świadomości współczesnych kaliningradczyków, czytelnik nie dowiaduje się nic (mimo wymienienia nazwisk Jurija Iwanowa i Olgi Krupinej) o fascynacji wielu dzisiejszych mieszkańców miasta jego przeszłością. Nie licząc kilku gładkich komunałów Krockow nie zastanawia się nad przyczynami niesłychanego regresu cywilizacyjnego w obwodzie kaliningradzkim. Zasygnalizowane zostaje natomiast parę ważnych zjawisk z życia współczesnej „obłasti”: obawa przed „regermanizacją” i Niemcami z głębi Rosji (problem rozwiązał się od 1993 r. o tyle, że większość rosyjskich Niemców przybywających do Kaliningradu traktuje go jedynie jako stację przesiadkową przed wyjazdem do Niemiec — spostrzeżenie to wszakże Krockowowi umknęło), rozdziew między codzienną biurokracją a coraz to na nowo dekretowaną wolną strefą ekonomiczną.

Chyba najlepszą partię książki stanowi rozdział *Aufklärung aus Königsberg*, poświęcony wpływowi Immanuela Kanta na niemieckie i europejskie Oświecenie. Autor najwyraźniej wraca do swoich prac z lat osiemdziesiątych, do rozważań na temat politycznych i filozoficznych problemów współczesności; świeżością mile zaskakuje konfrontacja poglądów Fryderyka II i Immanuela Kanta na „oświecony” porządek świata (ss. 171—172). Także zarys biografii największego królewieckiego mędrca (ss. 173—189), znów zawierający porównania z Fryderykiem, każe wysoko cenić talent publicystyczny Krockowa. Podobnie trafne wydają się, mało komu przecież poza wąskim kręgiem specjalistów znane, uwagi na temat kantowskich filiacji twórców steinowsko-hardenbergowskiej reformy państwa pruskiego w pierwszej połowie XIX w., a wreszcie analiza

rozwoju nacjonalizmu — po liberalnym epizodzie lat czterdziestych — w Prusach i zjednoczonych Niemczech, który doprowadził do tego, że „Wschodnioprusacy pod rozwianymi sztandarami przeszli do Hitlera” (s. 197 i n.). Christian von Krockow bezlitośnie wiąże też koniec starych Wschodnich Prus z bezgranicznym poparciem udzielonym przez ich obywateli brunatnemu reżimowi (s. 207).

W rozdziale *Ostpreußische Wirtschaft* autor wraca do jednego ze swych ulubionych tematów: rolniczych i ziemiańskich tradycji „Ostelbii”, o których pisał już w dwóch pierwszych tomach pruskiej trylogii. Także tym razem razi brak własnej refleksji opartej na głębszej kwerendzie źródłowej; poza kilkoma łatwiej dostępnymi tomami wspomnień Krockow korzysta tylko z głośniejszej, niedawno wydanej monografii hrabiny Eulenburg i Hansa Engelsa³. Szczegółowe, opatrzone zbyt wielką jak na esej liczbą danych statystycznych, wywody na temat gospodarki rolnej w Prusach Wschodnich (ss. 217—237) historyka gospodarki ziryтую dyletantyzmem, a nie znającego się na rzeczy czytelnika zwyczajnie znudzą. Chyba tylko potrzebą zapelnienia przewidzianej liczby arkuszy wydawniczych wytłumaczyć można zamieszczenie podrozdziału *Ein Besuch in Friedrichstein* (ss. 238—242), który składa się praktycznie z obszernego cytatu z książki Jurija Iwanowa⁴.

Ostatnie dwa rozdziały — *Von Störchen, Pferden und einer Friedensfrau* oraz *Eine Winterreise* zawierają pospiesznie zebrane przez autora tematy, na szersze opracowanie których zabrakło mu czasu lub sposobności. Szkoda, gdyż wydają się ciekawsze niż inne, łaskawiej potraktowane przez Krockowa, jak np. sprawa wschodniopruskiej hodowli koni czy problem nazw miejscowych. Nie zabrakło i tu powierzchownych relacji z Morąga (podręcznikowa, sucha biografia Herdera, okraszona długawymi cytatami) czy Świętej Lipki, jakby żywcem wyjętych z taniego przewodnika dla „Heimwehtouristen”. Nie harmonizuje z tematem książki dłuższa refleksja na temat Kaszub (ss. 284—290), mało zresztą oryginalna i pisana wyraźnie w pośpiechu, podobnie jak banalne zamknięcie ostatniego rozdziału: „Prusy Wschodnie istnieją nadal, spotkaliśmy je. I kiedyś jeszcze tam pojedziemy, prawda?”. Sam autor uważa je pewnie za niezadowolające, skoro dodał posłowie *Die verzauberte Zeit*. Zawarte w nim wyznanie zachodniemieckiego intelektualisty warte jest za to przywołania: „Fascynacja Wschodem [oczywiście Europą Wschodnią] polega na zaczarowanym w ciszy i spokoju Czasie, który już do nas nie należy i dlatego właśnie najgłębiej porusza” (s. 299).

Książka Christiana von Krockowa budzi spore oczekiwania czytelnika. Staranna szata redakcyjna (choć razi przedruk współczesnej mapy samochodowej na wyklejce, podającej niechlujnie nazwy miejscowe), wypróbowany, dobry styl autora, fascynujący temat każą oczekiwać „wydarzenia czytelniczego” (które anonsuje wydawca na obwolucie). Takim niestety *Begegnung mit Ostpreußen* nie jest. Zbyt powierzchowna dla znającego się na problematyce czytelnika, laika znuży nagromadzeniem cytatów i zbyt szczegółowych czasami, a dla tematu nieistotnych danych. Jeśli za warsztatową miarę jakości książki publicystycznej o Prusach Wschodnich polski czytelnik uzna napisane przed sześćdziesięciu laty *Na tropach Smetka* Melchiora Wańkowicza, ma prawo być dziełem Krockowa zawiedziony. Być może autor sam uzna liczne niedostatki swej pracy (zobaczmy, czy doczekamy wydania kieszonkowego) i powróci do tematu wschodniopruskiego. Niektóre wysokiej próby fragmenty *Begegnung* kazałyby cieszyć się z takiej ewentualności.

Rafał Wolski

3 Adelheid Gräfin Eulenburg, Hans Engels, *Ostpreußische Gutshäuser in Polen. Gegenwart und Erinnerung*, München 1992.

4 Jurij Ivanov, *Von Kaliningrad nach Königsberg. Auf der Suche nach verlorenen Schätzen*, Leer 1991.